



PODKARPACKI

# GŁOS LASU

Zostań członkiem  
Polskiego Towarzystwa Leśnego

**Bezpieczeństwo  
ponad wszystko**

## Gradobicie

JEGO SKUTKI W LASACH OLESZYCKICH



# Drodzy Czytelnicy,

**T**ematy kłeszkowe w naszych lasach zeszły już na dalszy plan, a pożary mimo suszy na szczęście nas omijały. Jednak wypalone połacie dżungli amazońskiej czy południa Afryki mroziły krew w żyłach i nakazywały czujność. Na łączną liczbę 23 pożarów w tym roku spaleni uległa w naszych lasach powierzchnia 4,62 ha, co daje średnią zaledwie 0,20 ha. To nie jest tylko efekt wilgotności siedlisk, ale również prewencji, bardzo dobrego monitoringu i zagospodarowania lasów, pozwalającego na szybką reakcję i gaszenie zarzewia ognia.

Niestety 16 czerwca nad naszymi lasami przeszła burza gradowa – która poza znacznymi uszkodzeniami na szkółce w Nadleśnictwie Oleszycy – uszkodziła również drzewostany na pow. ok. 1000 ha. Dziś wiemy, że z tej powierzchni będziemy musieli wyciąć co najmniej 24 tys. m<sup>3</sup> uschniętych już sosen. Jak dalej będą się zachowywać te drzewostany, a szczególnie inne gatunki drzew – będziemy monitorować.

Ale nie tylko z takimi kwestiami mieliśmy do czynienia latem, bowiem wciąż spotykamy się z hejtem wymierzonym w leśników i myśliwych z naszego regionu. Niemal codziennie pojawiają się jakieś insynuacje względem leśników czy to w Internecie, czy w prasie. Mieliśmy protesty aktywistów „Dzikich Karpat” przed siedzibą RDLP w Krośnie, ale także przed DGLP i Ministerstwem Środowiska w Warszawie.

Zauważam, że skuteczność dotarcia tych gremiów do szerszej społeczności – zwłaszcza do ludzi w Bieszczadach – słabnie, bo odwoływanie się wciąż do tych samych motywów i podgrzewanie nastrojów poprzez odgrzane tematy musi wywołać zniesmaczenie. Rozumiejąc jednak odczucia leśników terenowych, chcę zapewnić, że dochodzą do mnie przede wszystkim pozytywne głosy o naszych działaniach. I chcę się nimi z Państwem podzielić – naprawdę wielu ludzi docenia to, co robimy. A że są głosy krytyczne? Musimy się z nimi liczyć, bo zarządzamy mieniem wspólnym i każdy obywatel ma prawo do wygłaszania swoich sądów. Naszym zadaniem jest realizowanie zadań gospodarczych czy czynności służbowych rzetelnie i w zgodzie z prawem. Naszą zaś bronią musi być las prowadzony według czterech ustawowych zasad, od których nie ma odstępstwa.

Wrzesień będzie czasem podsumowań, do których okazję dadzą regionalne obchody Święta Lasu, ale także planowania działań na kolejny rok gospodarczy, w czym musimy zachowywać rozwagę w wielu kwestiach związanych z czynnościami gospodarczymi. Musimy też wykazywać zawodową solidarność, w czym pomagać mogą organizacje korporacyjne, stąd przychylam się do zamieszczonego w tym numerze apelu Przewodniczącego Oddziału PTL w Krośnie.

*Darz Bór!*

GRAŻYNA ZAGROBELNA  
DYREKTOR RDLP W KROŚNIE



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

„GŁOS LASU RDLP W KROŚNIE” JEST DODATKIEM REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU” WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR PROWADZĄCY:  
Edward Marszałek

ADRES REDAKCJI:  
Biuro RDLP w Krośnie

ul. Bieszczadzka 2  
38-400 Krosno  
tel: (13) 43 73 911  
informacja@krosno.lasy.gov.pl  
www.krosno.lasy.gov.pl

SKŁAD:  
Wydawnictwo RUTHENUS  
Karolina Bednarz  
www.ruthenus.pl

PROJEKT:  
Novimedia Content Publishing  
www.novimedia.pl

DRUK:  
Elanders Poland  
www.elanders.com  
tel. 48 23 662 23 16

OKŁADKA  
Widok lasów dotkniętych gradobiciem  
fot. Marcin Maksymowicz

## Spis treści

03-04 | WYDARZENIA

Odpust w Miłkowie

05 | OCHRONA LASU |  
WYDARZENIA

Rada gminy odrzuciła wnioski leśników z Birczy | Echo Karpat zagrało w Pszczynie

06 | BHP

Bezpieczeństwo ponad wszystko

07 | PTL

Zostań członkiem Polskiego Towarzystwa Leśnego

08 | EDUKACJA LEŚNA

W skansenie „Karpaty zakłete w drewnie”

## Skutki gradobicia w lasach oleszycyckich

Potężna burza gradowa, która przetoczyła się w okolicy Oleszyc 16 czerwca, przyniosła spore straty w szkółce leśnej Nadleśnictwa Oleszycy. Szacuje się, że około 50% sadzonek zostało trwale uszkodzonych, część zaś pozostałych będzie goić rany, choć skutek kuracji jest niepewny. Duże szkody grad wyrządził również na powierzchni ponad 800 hektarów lasu w leśnictwach Stare Sioło i Zabiąka, głównie w drzewostanach sosnowych, bowiem te różnogatunkowe ucierpiały mniej.

Nadleśnictwo planuje, że w tym roku, po przesunięciu planowanych cięć na tereny kłeszkowe, pozyska około 20 tysięcy metrów sześciennych drewna, co powinno zabezpieczyć przed szybkim rozmnażaniem się szkodników wtórnych, jak przyplaszczek granatek czy kornik ostrozębny i pozwoli uratować część surowca zagrożonego sinizną.

*Tekst: EdM*

*Dzięki kamerom zamontowanym na wieży przeciwpożarowej doskonale widać odcinający się pas lasu, przez który przeciągnęła nawalnica*

# Odpust w Miłkowie



Pani Dyrektor przemawia do mieszkańców bytej wsi



Leśnicy z Oleszyc na uroczystości



Wywiad z Michałem Sałkiem, jednym z ostatnich żyjących mieszkańców Miłkowa



Ze tżami w oczach jeden z ostatnich mieszkańców wspominał przedwojenne kramy

„Matko wysiedlonych i przesiedlonych – módl się za nami” – tymi słowami, dziewiętności lat temu modlili się byli mieszkańcy Miłkowa, podczas mszy świętej w kościele parafialnym w Starym Dzikowie. Obecnie na terenie nieistniejącej wsi, po zalesieniu jej gruntów na początku lat 50., gospodaruje Nadleśnictwo Oleszyce.

W styczniu 2000 r., na progu nowego Tysiąclecia, z inicjatywy ówczesnego leśniczego leśnictwa Miłków – Piotra Puchalskiego i Stanisława Zagrobelnego – nadleśniczego z Oleszyc, na mszę świętą w Starym Dzikowie zjechali się z całej Polski mieszkańcy nieistniejącej wsi Miłków. Był to pierwszy, po tragicznym losie wsi wysiedlonej w 1941 r. na Besarabie, zjazd mieszkańców Miłkowa – niektórzy widzieli się pierwszy raz od przeszło 60 lat. Wówczas w czasie homilii ks. Bronisław Bucki mówił:

Historia Miłkowa jest obecnie dość dobrze opisana i znana. Warto jednak w telegraficznym skrócie przypomnieć niektóre fakty z przeszłości wsi leżącej na pograniczu archidiecezji przemyskiej i obecnej diecezji zamojsko-lubaczowskiej, pograniczu powiatu jarosławskiego i lubaczowskiego. Przed II wojną granice kościelne diecezji dwóch bratnich rytów katolickich w tej wsi się nakładały – wchodziła ona w skład archidiecezji greckokatolickiej w Przemyślu i archidiecezji łańcuckiej w Lwowie.

Istnienie wsi zostało zarejestrowane w 1630 r. W przeszłości była ona we władaniu Sieniawskich, Czartoryskich, Sapiehów. Przed II wojną światową liczyła 800 mieszkańców (ok. 2/3 wyznania greko-kat., 1/3 rzymsko-kat., kilka rodzin wyznania mojżeszowego).

We wsi mieściło się probostwo greckokatolickie, mieszkańcy wyznania rzymskiego należeli do parafii w Oleszycach. W 1909 r. poświęcona została nowa murowana cerkiew (płn. strona wsi), która ciągle upiększana była przedmiotem dumy grekokatolików. W 1936 r., w miejsce starej drewnianej kaplicy z XIX w. przeniesionej z Huty Miłkowskiej, mieszkańcy wybudowali nową drewnianą kaplicę pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, którą opiekowały się siostry służebniczki starowiejskie od XIX w. mieszkające w Miłkowie. Siostry prowadziły też naukę religii. Szczególnym szacunkiem mieszkańców cieszyła się s. Helena Drapak, nazywana Mateczką – oprócz posługi religijnej, zajmowała się leczeniem chorych ziołami, była również powiernicą w wielu życiowych sprawach mieszkańców.

We wsi funkcjonował tartak, młyn, maziarnia, w pobliskiej Woli – huta szkła użytkowego, punkt pomiarów meteorologicznych (Bazyli Maślanka), w co drugim gospodarstwie była pasieka. Naukę w miejscowej szkole podstawowej pobierały wszystkie dzieci bez względu na wyznanie, jedynie religia nauczana była oddzielnie.

„Chcemy dziś dziękować za wszystkich, którzy przeżyli, modlić się za tych, którym to nie było dane... Stajemy tu, by wspominać tę tragedię, nie po to, by jątrzyć i wzywać do nienawiści – już dawno wybaczyliśmy, ale nie możemy zapomnieć. Matkę ma się jedną, tak jak Ojczyznę, nie możemy sobie wybierać matki. W przypadku mieszkańców Miłkowa było inaczej – im wybrano ojczyznę...”.

Podczas spotkania powstała inicjatywa corocznych mszy świętych na terenie byłej wsi, w święto Matki Boskiej Częstochowskiej – patronki przedwojennej kaplicy rzymskokatolickiej w Miłkowie. I tak się dzieje już od 19 lat.

W tym roku 25 sierpnia, w święto Matki Boskiej Częstochowskiej, tradycyjnie o godz. 15 została odprawiona msza święta odpustowa przy kaplicy w Miłkowie. W homilii ks. celebrans powitał wszystkich przybyłych, a szczególnie tych, którzy mają tu swoje korzenie, którzy przybyli z różnych stron Polski do miejsca swojego dzieciństwa i młodości. Podkreślił, że przebywając w otoczeniu uroczego, szumiącego lasu – daru powstałego dzięki boskiej szczodroblowości, bezpośrednio odczuwamy obecność Boga Wszechmogącego. Zauważył, że niepojęta jest mądrość Boga i niezbadane są drogi Bożej Opatrzności. Tradycyjnie w odpuszczeniu wzięły udział siostry felicjanki, a oprawę muzyczną zapewnił emerytowany, długoletni organista oleszycki Tadeusz Zawitkowski. Tradycyjnie w uroczystości wzięły udział leśnicy z panią dyrektorką Grażyną Zagrobelną, która w swoim wystąpieniu zapewniła mieszkańców o pamięci leśników do miejsc historycznych i szacunku do ziemi ich przodków. Po uroczystości leśnicy przyjęli mieszkańców Miłkowa i ich potomków na pobliskiej polanie, gdzie trwały „długie Polaków rozmowy”.

Współpracujący z nadleśnictwem ks. Mariusz Pastuszak z Katolickiego Radia Zamość, oprócz relacji z uroczystości, miał okazję przeprowadzenia wywiadu z ostatnimi już mieszkańcami Miłkowa.

W tym roku, po raz pierwszy uroczystości uświetniały, tradycyjne w tego typu wydarzeniach kramy z różnościami tzw. kramarze.

OLESZYCE SIERPIEŃ 2019 R.  
 TEKST I ZDJĘCIA: STANISŁAW ZAGROBELNY  
 ZDJĘCIA: KAPLICA  
 RZYMSKO-KATOLICKA W MIŁKOWIE,  
 OBECNIE PODHORCE K. HRUBIESZOWA



Kaplica tacińska z Miłkowa, obecnie Podhorce k. Hrubieszowa



Miłków – nieistniejąca cerkiew

Przy szkole funkcjonowało przedszkole – wówczas jako jedyne w powiecie lubaczowskim. Wieś położona w dolinie rzeczki Bech prezentowała się okazałe. Mieszkańcy z wielką starannością dbali o otoczenie swoich zagrod. Z opowiadań mieszkańców wiemy, że wzdłuż drogi układane były drewniane chodniki. Miłków słynął na całą okolicę z organizacji festynów ludowych, na które przyjeżdżali żołnierze z jednostki wojskowej z Jarosławia.

Rozwój wsi przerwał wybuch II wojny światowej. Tutaj stoczyła walkę część 21. Dywizji Piechoty Górskiej gen. J. Kustronia z najeżdżącą hitlerowskim. Czterech żołnierzy poległych w walce zostało pochowanych na miejscowym cmentarzu. W 2012 r. staraniem nadleśniczego Stanisława Zagrobelnego i leśniczego Piotra Nowaka na miejscu wiecznego spoczynku żołnierzy postawiono symboliczny krzyż, który po mszy świętej został poświęcony przez ks. kan. Józefa Dudka, proboszcza z Oleszyc.

26 września 1939 r., po wycofaniu się Niemców, Miłków zajęli Sowieci. Na północnym skraju wsi wytyczono granicę między Niemcami a Związkiem Radzieckim. W związku z zarządzeniem władz okupacyjnych, w odległości 800 m od granicy nie mogły znajdować się zabudowania mieszkalne. Stalynowskim systemem Sowieci zarządzili przesiedlenie całej wsi do Besarabii. W dniach 19–21 stycznia 1941 r., pomimo trzaskającego mrozu, zwałów śniegu, wieś została wysiedlona. Tam mieszańcy Miłkowa musieli zaczynać wszystko od nowa. Pozostawione gospodarstwa zostały w większości zrabowane i zniszczone. Tragizm wysiedlenia i życia pod sowieckimi rządami opisuje ks. Józef Mroczkowski w publikacji pod tytułem „Obserwator”.

W 1944 r. część mieszkańców powróciła do rodzinnej wsi ze zsyłki. Tu spotkała ich następna tragedia – działalność band UPA. Ich zbrodnie, w tym także w stosunku do ludności wyznania greckokatolickiego, są na tym terenie dobrze znane.

Rok 1947 – dla mieszkańców tego wyznania przyszła następna tragedia – przymusowe wysiedlenie na Ziemię Odzyskane – znane także jako Akcja Wisła. Pozostali nieliczni mieszkańcy wyznania rzymsko-katolickiego przenieśli się do okolicznych miejscowości: Oleszyc, Starego Dzikowa, Cewkowa, Mołodyca, Starych Oleszyc. W efekcie wieś przestała istnieć. Kaplicę drewnianą w 1947 r. przeniesiono do miejscowości Podhorce k. Hrubieszowa, w tym też roku komuniści rozebrali cerkiew i w ówczesnej spółdzielni produkcyjnej postawili budynki gospodarcze.

W 2012 r. miejscowi leśnicy, na placu kościelnym po kaplicy rzymskokatolickiej, postawili krzyż pamiątkowy, który po mszy odpustowej został poświęcony.

Pamięci Miłkowa poświęcona jest strona internetowa: [www.milkow.prv.pl](http://www.milkow.prv.pl), publikacje książkowe Jana Kucy – „Opowieści Jarosławskiego Zasania”.

# Rada gminy odrzuciła wniosek leśników z Birczy

Rada Gminy Fredropol odrzuciła projekt uchwały w sprawie ustanowienia pomnikami przyrody 57 drzew, zgłoszonych przez leśników z Nadleśnictwa Bircza. Czy cenne drzewa nadal mają szansę zostać pomnikami przyrody?

W styczniu tego roku Nadleśnictwo Bircza wystąpiło do Rady Gminy Fredropol z wnioskiem o objęcie ochroną pomnikową 57 okazów drzew, rosnących w lasach państwowych w zasięgu terytorialnym gminy. Na liście znalazło się 17 buków, 10 czeresni ptasich, 8 jabłoni, 6 klonów, 4 jodły, 3 lipy, po 2 głogi i graby oraz jesion, grusza, orzech, topola i wierzba.

– *To drzewa o ciekawym pokroju i niecodziennych rozmiarach, ale przede wszystkim z historią, bo „pamiętają” one ludzi, którzy przed laty tworzyli tutaj lokalną społeczność* – mówi Zbigniew Kopczak, nadleśniczy Nadleśnictwa Bircza.

Po upływie 3 miesięcy od złożenia wniosku, nadleśnictwo otrzymało pismo

informujące o negatywnej opinii gminnej Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie pomników, z uwagi na brak środków finansowych na ich utworzenie oraz utrzymanie. Jednocześnie Wójt Gminy zapewniał o zamiarze przekazania projektu stosownej uchwały na najbliższej sesji rady gminy. 21 czerwca rada odrzuciła wspomniany projekt uchwały.

– *Rozumiemy obiekcje samorządu, ale bez względu na tę decyzję zgłoszone drzewa będą dla nas pomnikami przyrody i będziemy o nie dbać, wierząc, że kiedyś znajdą się wśród chronionych prawem* – zaznacza nadleśniczy Kopczak.

Do najciekawszych nominatów należą 3 buki z leśnictwa Sierakońce o wymiarach 360, 330 i 315 cm, rosnące na terenie wczesnośredniowiecznego grodziska, wokół dawnych umocnień. Wraz z innymi drzewami tworzą charakterystyczny pierścień. Imponujące są też 2 głogi w leśnictwie Leszczyny o obwodach 95 cm i 90 cm, przypominające o dawnej wsi Paportno. Dostojna jest też jodła w leśnictwie Borysławka – drzewo wyróżnia się grubością i żywotnością na tle innych tego gatunku.



Obecnie w lasach Nadleśnictwa Bircza jest 183 okazy o statucie pomnika przyrody – to pojedyncze drzewa i ich grupy.

EDM  
ZDJĘCIA: ARCH. NADLEŚNICTWA BIRCZA

## „Echo Karpat” zagrało w Pszczynie

Działający od trzech lat zespół sygnalistów leśnych „Echo Karpat”, działający przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, wziął udział w XXIII Śląskim Konkursie Sygnalistów Myśliwskich „O Róg Księcia Pszczyńskiego”. Przesłuchania odbywały się na tarasie widokowym zagrody żubrów. Zespół zajął III miejsce w kategorii muzyki myśliwskiej (klasa MB – rogi myśliwskie w stroju B).

– *Zespół miał już sukcesy w konkursach w Lesku i Biłgoraju, teraz czas było się sprawdzić na szerszych wodach* – zaznacza **Mateusz Czech**, kierownik grupy. – *Na pewno było to*

*dla nas bardzo owocne spotkanie z najlepszymi sygnalistami, a możliwość uczestniczenia w tym łowieckim święcie pozwala na smakowanie tradycji sygnalistyki, które właśnie tu w Pszczynie są niezwykle bogate. Na pewno prócz statuetki wywozimy stąd dobre wrażenia i sporo wiedzy.*

Obecny skład Zespołu „Echo Karpat”: Mateusz Czech (Nadleśnictwo Strzyżów), Radosław Czechyra (Leżajsk), Grzegorz Gazda (Mielec), Olaf Józwiak (Ustrzyki Dolne), Miłosz Kabała (Lutowiska), Janusz Kuzar (Lutowiska), Marcin Skalski (Narol) i Jędrzej Stankiewicz (Nadleśnictwo Lubaczów).



Kierownik zespołu Mateusz Czech odbiera III nagrodę

EDM

# Bezpieczeństwo ponad wszystko

**P**raca w leśnictwie jest uważana za pracę wysokiego ryzyka, gdyż w sektorze tym notuje się wysokie odsetki wypadków ze skutkiem śmiertelnym oraz poważnymi urazami. Pracownicy stosujący pilarki łańcuchowe do ścinania drzew, są narażeni na szczególnie niebezpieczeństwo. Ciężka praca fizyczna, hałas, wibracje oraz narażenie na czynniki biologiczne również stanowią zagrożenie dla pracowników. Warto zatem przypomnieć, że w nadleśnictwach prowadzi się wiele akcji mających na celu zachowanie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochronę zdrowia i życia ludzi pracujących w lesie.

## ZUL-e – jako niezależne firmy zewnętrzne

Początek lat 90. ubiegłego wieku wiąże się w Lasach Państwowych z prywatyzacją prac leśnych. Od tego momentu powstają nowe podmioty gospodarcze, które jako firmy zewnętrzne, na podstawie zamówień publicznych wykonują świadczenia z zakresu pozyskania drewna, jego zrywki na zlecenie Lasów Państwowych. Na terenie RDLP w Krośnie nowo powstałe zakłady usług leśnych (ZUL) składają się najczęściej z niewielkiej liczby pracowników, wśród których największy udział stanowią drwale – operatorzy pilarek spalinowych oraz pracownicy związani ze zrywką drewna. Od kilku lat na terenie krośnieńskiej dyrekcji funkcjonuje około 300 ZUL-i.

## Osobno i razem

Mimo pozornej niezależności, pozostał silny związek pomiędzy Lasami Państwowymi i ZUL-ami, i to nie tylko w sferze wspólnej pracy terenowej. Lasy Państwowe, poprzez wieloletnie doświadczenie, mają świadomość bardzo trudnej pracy w lesie oraz wielu zagrożeń, jakie istnieją przy pracach leśnych, a także kierowane moralnym obowiązkiem, bardzo dbają o bezpieczeństwo pracy nie tylko swoich pracowników, ale również podmiotów zewnętrznych. W swoich działaniach podnoszą wiedzę i świadomość dotyczącą bezpieczeństwa przy wykonywaniu prac leśnych. W wielu nadleśnictwach współdziałanie to jest rozszerzone m.in. o pomoc w zakresie doradztwa w sprawach profilaktycznej opieki zdrowotnej, prowadzenia obowiązkowej dokumen-

tacji pracowniczej zagadnień bhp, zagrożeń zdrowotnych i informacji nt. zaopatrzenia pracowników w środki ochrony indywidualnej, narzędzia i sprzęt pomocniczy.

## Przestrzeganie zasad to ochrona zdrowia i życia

Bezpieczeństwo ludzi pracujących w lesie jest bardzo ważne i leży na sercu zarówno pracodawcom jak i zleceniodawcom. Dlatego też powstała m.in. specjalna Instrukcja bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu podstawowych prac z zakresu gospodarki leśnej, stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 36 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 20 kwietnia 2012 r., stanowiąca swoistą biblię zarówno dla pracowników PGL LP, ale i usługodawców. Powinna być ona regularnie powtarzana i, co ważniejsze, przestrzegana, bo została stworzona w najlepszych intencjach, mając na celu chronić zdrowie i życie ludzkie.

## Lasy Państwowe dbają i promują bezpieczeństwo i higienę pracy

Rokrocznie nadleśnictwa zgrupowane w RDLP w Krośnie przeprowadzają, zarówno dla pracowników, jak i pracodawców firm świadczących usługi leśne, szkolenia z zakresu bhp przy pozyskaniu i zrywce drewna. Przypominają obowiązki ZUL w ramach umów dotyczących świadczenia prac w zakresie gospodarki leśnej. Podkreślają regulacje prawne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, z uwzględnieniem przepisów związanych z wykonywaną pracą drwala – operatora pilarki (Rozp. Ministra Środowiska z dnia 24.08.2006 r. w sprawie bhp przy wykonywaniu niektórych prac z zakresu gospodarki leśnej, Instrukcja bhp przy wykonywaniu prac z zakresu gospodarki leśnej – Zarz. DGLP z 20.04.2012 r.). Na szkoleniach zwraca się szczególną uwagę na bezpieczeństwo i higienę pracy na stanowisku drwala – operatora pilarki, w tym dopuszczenie do pracy, przygotowanie stanowiska roboczego, czynności zabronionych, nadzór i właściwe wyposażenie stanowiska pracy. W części terenowej warsztatów omawiane są zagadnienia dotyczące przygotowania pilarki do pracy, wyboru narzędzi i sprzętu pomocniczego, techniki ścinki i obalania drzew w warunkach normalnych, prezentowanie ścinki drzew trudnych, usuwanie złomów i wywrotów, ściąganie drzew zawieszonych, okrzesywanie

drzew ściętych. Co ciekawe, większość szkoleń powstaje z inicjatywy pracodawców ZUL, którzy zwracają się do nadleśnictw z prośbą o organizację takich warsztatów. Cieszą się one zawsze dużym zainteresowaniem, co tylko potwierdza ich znaczenie i rosnącą świadomość społeczeństwa.

Wśród działań propagujących przestrzeganie zasad bezpieczeństwa są również Regionalne Zawody Drwali organizowane już od 14 lat przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie wraz z Zarządem Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Krośnie. Nadrzędnym celem rywalizacji jest promowanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w ciężkim i niebezpiecznym zawodzie drwala. Jest to okazja dla pilarzy by doskonalić swoje umiejętności w zawodzie, zdobywając przy tej okazji profesjonalny sprzęt czy odzież ochronną, które poprawiają jakość codziennej pracy w lesie.

RDLP w Krośnie już od kilku lat bierze też czynny udział w spotkaniach szkoleniowych, organizowanych w siedzibie Okręgowej Inspekcji Pracy w Rzeszowie, których adresatem są zakłady prowadzące działalność w zakresie usług leśnych. Podczas szkoleń omawiane są między innymi zagrożenia wypadkowe podczas pozyskania i zrywki drewna oraz metody ich ograniczania.

We wrześniu 2018 r. w siedzibie Nadleśnictwa Kolbuszowa, odbyło się spotkanie przedstawicieli Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie z przedstawicielami Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Przedmiotem spotkania było omówienie stanu wypadkowości oraz bezpieczeństwa pracy podczas prac leśnych w zakładach usług leśnych świadczących usługi na rzecz nadleśnictw. W trakcie spotkania przedstawiono zamierzenia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie, dotyczące podjęcia działań, które umożliwią poprawę bezpieczeństwa pracy przy pozyskaniu i zrywce drewna. Pokosiem spotkania było również podjęcie decyzji, o wspólnym zorganizowaniu cyklicznych szkoleń dla pracowników ZUL, świadczących usługi na terenie RDLP w Krośnie. Pozwoli to na jeszcze większą ochronę bezpieczeństwa, zdrowia i życia ludzi pracujących w lesie.



# Zostań członkiem Polskiego Towarzystwa Leśnego



Odnazka GTL z końca XIX w.

**O**ddział Polskiego Towarzystwa Leśnego w Krośnie swoim zasięgiem obejmuje teren Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie i skupia obecnie 453 członków, którzy działają w 24 kołach terenowych w nadleśnictwach: Baligród, Bircza, Brzozów, Dynów, Głogów, Jarosław, Kańczuga, Kolbuszowa, Komańcza, Krasiczyn, Lesko, Leżajsk, Lubaczów, Lutowiska, Mielec, Narol, Oleszyce, RDLP, Rymanów, Sieniawa, Strzyżów, Stuposiany, Tuszyna i Ustrzyki Dolne.

Stałym, corocznym elementem działalności krośnieńskiego Oddziału PTL jest organizowanie konferencji i seminariów poświęconych historii leśnictwa oraz aktualnym problemom na styku gospodarki leśnej i społecznych funkcji lasu. W tym roku na terenie nadleśnictw Cisna, Baligród i Komańcza zorganizowaliśmy dwudniową międzynarodową konferencję naukową „Zimowa wojna w Bieszczadach 1914-1915. Śladami Bieszczadzkiej Lwów”. Współorganizatorami konferencji była Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie. Wzięło w niej udział ponad 100 osób, w tym 70 członków PTL.

Kontynuując tradycję Towarzystwa Zarząd Oddziału wspólnie z RDLP w Krośnie i Diecezją Sandomierską oraz Fundacją i Muzeum im. Ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” zorganizował 28 czerwca 2019 roku kolejną konferencję naukową w Majdanie Królewskim pn. „Pamięci Adama Kozłowieckiego seniora”. Głównym motywem jej organizacji była chęć uczczenia 80. rocznicy ostatniego przed wybuchem II wojny światowej zjazdu

członków Polskiego Towarzystwa Leśnego w Hucie Komorowskiej w majątku Adama Kozłowieckiego – seniora. Na ścianie budynku oficyny dworskiej w Hucie Komorowskiej odsłonięto tablicę poświęconą Adamowi Kozłowieckiemu – seniorowi wraz z informacją o 80. rocznicy zjazdu członków PTL.

Kontynuujemy zainicjowaną kilka lat temu akcję „Gałązka pamięci” z zieloną wstążką do przystrojenia gałązek cisowych, jodłowych lub innych gatunków pozostawianych na grobach kolegów leśników, w tym zasłużonych członków Galicyjskiego i Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Oddział Krośnieński PTL w roku 2018 kontynuował stałą opiekę nad pomnikiem Adama Loreta – pierwszego Dyrektora Naczelnego Lasów Państwowych w jasielskim parku, postawionym z inicjatywy i staraniem Oddziału Krośnieńskiego PTL. Koleżdy z Nadleśnictwa Kołaczycze dbają o jego otoczenie oraz składają kwiaty i wieńce podczas obchodów świąt narodowych.

Ożywioną działalność na szczeblach lokalnych prowadzą Koła Zakładowe. W sposób ciągły współdziałamy z instytucjami naukowymi w celu poznawania i rozszerzania wiedzy leśnej i pokrewnych nauk przyrodniczych. Udział członków PTL pomagał w organizacji i prowadzeniu badań, zbioru materiałów i bezpośredniej współpracy z przedstawicielami instytucji naukowych.

W dniach 25-26 kwietnia br. 40-osobowa grupa krośnieńskich leśników – członków PTL przebywała na Węgrzech w spółce leśnej EGER ED. Podczas wyjazdu zostaliśmy zaznajomieni z zasadami prowadzenia gospodarki leśnej w terenach cennych przyrodniczo (góry bukowe okolic Egeru), sposobami

i metodami realizacji edukacji przyrodniczej społeczeństwa węgierskiego oraz organizacją i ekonomią leśnictwa tego kraju. Współpraca leśników krośnieńskich i z Egeru będzie kontynuowana – zwłaszcza w kontekście wspólnego budowania platform wymiany doświadczeń w ramach projektu Europy Karpat.

Wobec wzrostu aktywności tzw. aktywistów negujących dorobek i osiągnięcia polskich leśników, zwłaszcza w obszarze prowadzonej gospodarki leśnej w terenach o szczególnych walorach przyrodniczych, jednym z podstawowych zadań Polskiego Towarzystwa Leśnego jest obowiązkowe i czynne uczestnictwo w pracach Komisji Założeń Planu, Naradach Techniczno-Gospodarczych czy Komisjach Projektów Planów – zmierzających do opracowania projektów planów urzędzenia lasu kolejnych jednostek organizacyjnych RDLP w Krośnie. Aktywne zaangażowanie członków PTL w tej dziedzinie znacząco wspiera stanowiska zajmowane przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie. W tym też duchu Zarząd Oddziału wziął aktywny udział w konsultacjach nowych kryteriów certyfikacji gospodarki leśnej w systemie FSC.

W ciągu 136-letniej historii Towarzystwa swój wielki wkład w jego działalność wносиło wielu leśników z naszego regionu. Wśród członków GTL znajdujemy setki nazwisk leśniczych i gajowych, ale również takie osobistości jak: Adam ks. Sapięha z Krasiczyna, Józef ks. Sapięha z Oleszyc, hr. Janusz Tyszkiewicz z Kolbuszowej, Witold ks. Czartoryski z Pełkiń koło Sieniawy, hr. August Krasiński z Leska. Noszenie blachy Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego było zawsze powodem do dumy. W statucie GTL zapisano, że obowiązkiem leśnika – członka Towarzystwa jest „zajęcie się zjednaniem towarzystwu zwolenników i czynnych członków w miejscu swego pobytu”.

W okresie międzywojennym PTL jednoczyło ludzi lasu wokół spraw ważnych dla odradzającego się polskiego leśnictwa. Tych ważnych spraw i dziś nie brakuje. Polskie Towarzystwo Leśne, działając aktywnie w imieniu swych członków, wypowiada się w kwestiach kluczowych dla trwania lasów jako dobra narodowego.

Spraw więc, by reprezentowało również Twój głos, wypełnij deklarację i przystąp do najstarszego polskiego stowarzyszenia ludzi lasu.

MAREK MARECKI  
PRZEWODNICZĄCY O. PTL W KROŚNIE

# W skansenie

## „Karpaty zaklęte w drewnie”



W ramach festiwalu można było odwiedzić stoiska z wyrobami rzemieślniczymi, galanterii drzewnej, czy kulinarnymi.

Na stoisku urządzonym przez jednostki Lasów Państwowych, największym zainteresowaniem cieszył się pokaz artystycznego rzeźbienia w drewnie przy pomocy pilarki spalinyowej, zaprezentowany przez Tomasza Bilskiego – aktualnego Mistrza Polski 2018. Na oczach licznej rzeszy obserwujących, posługując się zręcznie różnej wielkości pilarkami, wyrzeźbił szkielet ryby, drzewo iglaste, a także figurkę sowy i zaby, otrzymując na koniec pokazu gromkie brawa.

Na stoisku LP można było zwiedzić wystawę dotyczącą drewna i jego szerokiego zastosowania, wziąć udział w kilku zabawach, grach i konkursach wiedzy leśnej dla dzieci i dorosłych, a także otrzymać wydane staraniem nadleśnictwa ciekawe broszury promocyjno-edukacyjne i drewniane pamiątki i gadżety. Można też było wyka-

zania młotkiem gwoźdźcia, a także dostać krążek odciętego od czoła drewna z własnoręcznie przybitym cechówką, okolicznościowym oznacznikiem z napisem „95 lat Lasów Państwowych”.

Główną przesłanką wydarzenia było odwołanie do tradycji krajów karpackich, których kultura materialna w zasadniczej mierze opierała się na drewnie. Największym bogactwem tej krainy były i są lasy, a drewno zawsze służyło jako budulec dla stawiania wiejskich zagrod, jak i świątyń, których część można dzisiaj oglądać na Szlaku Architektury Drewnianej. Stąd festiwal „Karpaty zaklęte w drewnie” z jednej strony ma za zadanie pokazać wielość zastosowań drewna kiedyś i obecnie, z drugiej chce zwrócić uwagę na podobieństwa oraz różnice kultur powstałych w obrębie Karpat. Wszystkich bawiły występujące na scenie zespoły muzyczne i kapele ludowe. W tle imprezy odbywała się kolejna giełda staroci „Galicyjska Graciarnia”.



TEKST: EDWARD ORŁOWSKI  
ZDJĘCIA: MAGDALENA MISIOROWSKA